

Margaret, Mała ja

W białym pokoju gdy czuję żal
Znowu się boję co będzie dalej niepotrzebnie
A ja plany snuję na kolejny wers
Tak długo czekałam na te deszcze tak ulewne

Wczoraj miałam zły sen, że znów upadam
Nie chcę teraz już mówić o tych stanach
Wiem, że miałam mieć luz
Dalej o tym gadam
Niepotrzebnie cały czas

Czuję, że powstanę na nowe rozdanie
Tyle lat już mam pod wiatr
Mam na nocną zmianę dłużej tu zostanę
Nad ranem piszę wiersze mała ja
Mała ja cały czas wracam tam (woah)
Po cichu samotnie
Mała ja cały czas w moich snach (woah)
To nie takie proste

Nie czytam z gwiazd
Wokół ciemny las
A ja idę dalej odważnie
Niby tak mała ja
A nie może spać bo zostawia siebie na kartce

Wczoraj miałam zły sen, że znów upadam
Nie chcę teraz już mówić o tych stanach
Wiem, że miałam mieć luz
Dalej o tym gadam
Niepotrzebnie cały czas

Czuję, że powstanę na nowe rozdanie
Tyle lat już mam pod wiatr
Mam na nocną zmianę dłużej tu zostanę
Nad ranem pisze wiersze mała ja
Mała ja cały czas wracam tam (woah)
Po cichu samotnie
Mała ja cały czas w moich snach (woah)
To nie takie proste

Czuję to w kościach, że to ostatnia prosta
To nowy rozdział
Czuję się mocna już bo ile można (woah)
To nowy rozdział
Mała ja cały czas wracam tam (woah)
Po cichu samotnie
Mała ja cały czas w moich snach (woah)
To nie takie proste